

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

MIJONA RZYMSKIE.
Dziś Juliusza P.



Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitosciami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 3.

MIJONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Lubosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura:

Dzier. godzina	Barometr na 00 Q.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	2. 481	+ 1.8	— 4,0	Południowy słaby	Pochmurno	Snieg
12	3. 042	6,4	3,0	„ „	„ „	
11 3	3. 112	6,9	4,5	„ „	„ „	
9	3. 784	+ 1,6	— 2,0	Zaden	Chmury	

Cześć Urzędowa.

W dniu 16 Kwietnia r. b. 1834 o godz. 10 z rana w wsi Bolechowice gminie okręgowy Modlnica we dworze odbędzie się w drodze exekucyi administracyjnej licytacja wydzierżawienia dochodu z propinacyi erb-pachtu Bolechowice, do której karczem zajezdych i szynków w liczbie 5 należy, oraz dochodu z browaru gorzałczanego z wszelkimi aparatami i naczyniami browarnianemi, a to na rok jeden od dnia 1 lipca r. b. 1834 do ostatniego czerwca 1835 r. Następnie sprzedane będzie ziemiaków korcy 400, była opasowego sztuk 40. Chęć licytowania mający co do dzierżawy raczą bydź zaopatrzeni w wadium złp. 400, a co do kupna wspomnionych artykułów w gotowe pieniądze kourraot monetę. Warunki zaś powołanej dzierżawy przed rozpoczęciem licytacji zapublikowanemi zostaną.

Kraków dnia 1 kwietnia 1834 r.

I. Czyżowski sekwrząd:

W dniu 15 kwietnia 1834 r. o godzinie 9 ranej w Krakowie w gmachu Sukiennice odbędzie się publiczna sprzedaż kanap, stolików do kart, kredensu, łóżka, sukien męskich, obrazów. Chęć kupienia mających na oznaczony czas i miejsce zaprasza się.

Kraków dnia 11 kwietnia 1834.

I. Kopyciński kom. sąd.

Ceny bydła i trzody na targach za Nową Bramą i Mikołajską fortką sprzedawanego.

Dnia 8 Kwietnia 1834.

Wół ważący mięsa funtów 300, kosztuje złp: 106; krowa średnia tłusta po złp: 68; chuda złp. 38; ciele średnie po złp. 8 gr. 27;

wieprz średni tłusty po złp. 63; chudy złp: 28. —

Przekonali się o powyższych cenach i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszkę, — Nasturkiewicz
WW. G. VII. i VIII. M. Krakowa
Gołembowski komm:

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

P O L S K A.

Z Warszawy 5 Kwietnia.

Zgromadzenie szlachty Petersburgskiej zapisało do księgi szlacheckiej rodzinę JO. Xcia Paskiewicza Warszawskiego, który należy do właścicieli ziemskich gubernii Petersburgskiej, ale w rzezoną księgę dotąd wpisany nie był. Deputacyi doręczający JO. Xięciu stosowny w téj mierze dyplom, odpowiedział tenże: »Zaszczyt, jaki mi WPanowie dzisiaj wyświadczenie, umiem cenić w całej jego obszerności; nie wygaśnie on nigdy z pamięci mojej. Ten dzień jest najpiękniejszym życia mego, i nie mam dostatecznych wyrażen do wynurzenia im za to całej wdzięczności mojej.

(G. C.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

A U S T R J A.

Wiedeń 13 Marca.

»Odebrano tu z Szwajcaryi przyrzeczenie że wszelkiego dołożą starania, końcem oddalenia z kraju obcych wicherzycieli i uchylenia takim sposobem narzekan państw ościen-

nych. Cena papierów w skutek tego w górę poszła. Ale we Francyi stósunki jeszcze nie przybrały pomyslniejszey postaci. Rząd zniewolony, chwycić się środków sroższych, które opozycya za nieludzkie okrzyczała i z których równie, jak za restauracyi korzysta, aby rząd królewski wprawić w nienawiść. Do tego przystępują z jednej strony narzekania klasy rolniczey, z drugiej klasy roboczey, które jak dwa sobie przeciwne pryncypija walkę z sobą zwodzić się zdają i może niebezpieczniejsze zarody zniszczenia w sobie mieszczą, niż sama różność opinii i zasad. Do czegoż to ma prowadzić, (tak tu się pytają) i do jakiegoż stopnia rosterek przyszło już we Francyi, jeśli już i sami francuzi o odstrychnieniu i rozłączeniu własnego kraju przez linie celne, i o podziale wielkiego narodu rozprawiać się ośmielają?! Jest więc rzeczą podobną, podzielić Francyą, rozłupić ją na północną i południową, czego stronnictwo właścicieli winnie czy drogą przyjacielską, czy gwałtem dokazać postanowiło. Gdyby kto za czasów restauracyi z takim wystąpił zdaniem, obwiniono by go o zbrodnię stanu; obecnie widzimy, jak nad takimi projektami formalnie się naradzają. To jest nowym dowodem, jakie są skutki każdej gwałtowney zmiany tronu i dynastyi. Któż bowiem mógłby zaufać państwu, w którym wśród pokoju o odpadnięciu prowincyi głoszą i rozprawiają? A o ile to gorzcy, jeśli cała połowa kraju rządowi istniejącemu posłuszeństwo wypowiada?! Kurs papierów francuzkich w miarę stosunków takowych nadzwyczaj wysoki; ale nieutrzyma się on długo na takiej stopie, ponieważ przy tak zasmuczającym położeniu wewnętrznym Francyi, zagraniczne kraje nie będą miały ochoty, przebieść wszystkie zmiany i przygody, na które kredyt publiczny kraju tego wystawiony. Naymniejsze rozłączenie południa od północy wstrząsnęłoby kredyt Francyi aż do samey podstawy. (G. P.)

A N G L J A.

Londyn 17 Marca.

(Oto jest obszerniejszy opis sporów parlamentowych, tyczących się sprawy turecko-rossyjskiej.) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, mówił pan Sheil w przedmowie traktatów Rossyi z Portą Ottomańską, żądając złożenia papierów dotyczących tego przedmiotu. Przechodząc w mowie swę do

ówczesnych stósunków, tak się między innemi wyraził: — »W roku 1831 wyruszyło wojsko baszy Egiptu na oblężenie Akry, która poddała się w maju 1832 r., a po niej zajęto Damaszek 14 czerwca; w lipcu stoczył Ibrahim znowu wielką bitwę i przeszedł Taurus. Turcya szukała wsparcia w Anglii, co sam szlach. lord Palmerston przyznał w mowie swojej z d. 11 lipca 1833 r., ale Anglia odmówiła pomocy swojej. Pytam, dla czego nie dano tej pomocy dawnemu sprzymierzeńcowi naszemu? Dla czego zagnano Turcyę tém odmówieniem do szukania opieki rossyjskiej? Przekroczone Taurus, a gdzież był posłannik angielski? Raczy szlach. lord wyjaśnić, dla czego właśnie pod ten czas nie było posła angielskiego w Stambule? Wojna zaczęła się przed 1832 rokiem, nie było tam posła; bitwę pod Konieh stoczono dnia 21 grudnia 1832 r., a przecież nie było go jeszcze, lubo Ibrahim postępami, jakie czynił, uwagę całej Europy zwrócił na siebie. Mianowano wprawdzie lorda Ponsonby posłem w 1832 roku, ale do Stambułu przybył dopiero 1833 r. Po bitwie pod Konieh udała się Porta o pomoc do Anglii; niechże wyjaśni szlach. lord czemu takowey nie dano. Po bitwie pod Konieh napisał N. Cesarz Rossyjski list do sultana pełen oświadczeń dyplomatycznych i przyjacielskich, w którym zapewnił mu wszelką pomoc jakiej tylko zażąda. Jest to okoliczność uderzająca, której przyczynę nie byłoby przecież trudno odgadnąć, bo właśnie w tej chwili nie było w Stambule i francuzkiego posła, co mogłoby w pewnym względzie posłużyć szlach. lordowi za wymówkę, albowiem Francya o los Turcyi niemniej od nas musi być troskliwa. Jednakże po nadejściu doniesienia o bitwie pod Konieh wysłano posła francuzkiego do Stambułu, a będący nim admirał Rousin już na dzień 19 lutego udał się do dywanu. Tymczasem już dnia następnego pokazała się flotta ross. na Bostorze, ale wojsko nie tak prędko na ląd wysiadło. Pod tę porę lord Ponsonby znajdował się w Neapolu, ażeby wypocząć z trudów swego dyplomatycznego zawodu. (Śmiech). Niedługo potem przybył hr. Orłów do Stambułu, i w ten czas kiedy się zdawał być wyłącznie zajęty uroczystościami i zabawami seraju, ułożył traktat o który się teraz rzecz toczy.» — Mowca skreśliwszy tym sposobem krótki obraz wypadków i czynów, przez które traktat do skutku przyszedł, wspomniawszy o przymówieniach różnych członków parlamentu, jakie w owym czasie ministrowi w tej sprawie czynione były, jak niemniej odpowiedzi tegoż i zapewnienie, że honor Anglii

na szwank wystawiony nie będzie, tak dalej mówił: »Te zapewnienia wynurzył szlach. lord na dniu 11 lipca, nie domyślając się wcale, że w Stambule trzema dniami piérwéy to jest d. 8 tegóž miesiąca, sultan zawarł z hr. Orłowem i podpisał traktat tajemny, o którym rząd nasz najmniejszego nie miał podania, aż dopiero takowy z dziennika *Morning Herald* z dnia 21 sierpnia do powszechney doszedł wiadomości. Tegož samego dnia była umieszczona w rzeczonym dzienniku korespondencya wyluszczająca bliższe szczegóły traktatu. Gdy w kilka dni późniéy przedmiot ten był do izby wniesiony, oświadczył szlach. lord, że wprawdzie zawarto traktat, ale takowy urzędownie udzielony nie był, i nic więcéy względem niego powiedzieć nie może nad to, co z prywatnych udzieleniu doszło do jego wiadomości. Przy odroczeniu parlamentu, które w 5 dni potem nastąpiło, wyrzekł monarcha w mowie swéy z téy okoliczności mianéy: »Kroki nieprzyjacielskie, któremi pokóy w Turcyi przerwany został, są zalatwione, a Panowie możecie bydź pewni, że hédziemy czuwać nad każdym wypadkiem, któryby obecnemu stanowi rzeczy zagrażał.» Przypominam sobie również, że w tenczas z powodu tych wypadków, miały miejsce pewne udzielenia między dworami Paryża i Petersburga, bo o tém piśma publicznie donosiły i w parlamencie francuzkim rozprawiano. Jak skoro rząd francuzki nie zaniedbał protestacyi z swojej strony, mam prawo umiemiać, że i ze strony szlach. lorda na milczeniu nie poprzestano. Gdzież są ówczasowe korespondencye jego? Gdzie traktat? Parlament jest zebraany, król dał nam zapewnienie w mowie od tronu że dobre porozumienie Anglii z Francją istnie nieprzerwanie; jak niemniéy, że przedmiotem starań J. K. Mei będzie, nie dopuszczając zmiany w stósunkach istnących między Turcyą a innemi zagranicznymi mocarstwami. Zapytał zé Wellington lorda Grey w inném miejscu, dla czego w razie potrzeby i niebezpieczeństwa nie dano Turcyi pomocy? Odpowiedział: dla tego, że traktat adryanopolski zniszczył niepodległość Turcyi. Jestże to odpowiedzia?

Winienem tu nie pominąć (rzekł mówca), pewnéy okoliczności wydarzoney jeszcze przed zebraniem się parlamentu które d. 5 lutego miejsce miało. Połączona flotta angielsko-francuzka stanęła się przed Dardanellami, do umocnienia których, ani starania ani kosztu nie oszczędzono. Obiedwie floty pokazawszy bandery swoje, oddaliły się napowrot i zamiast do Singona, zawinęły do odleglejszego chociaż mniéy dogodnego portu, gdzie wpływ obcego mocarstwa mniéy się uczuwać dawał. Chwała téy wyprawy należy się pierwszemu lordowi admiralicyi, lecz wnosić się godziło, że jey wykonanie było dziełem jenjuszu sekretarza wydziału spraw zagranicznych. — Dnia 24go lutego czytaliśmy w dzienniku *Globe*, który, jak wiadomo, za organ rządu uważać można, następujący ar-

tykuł: »Inny traktat zawarty został w Petersburgu między Rosssyą i Portą; podpisał go Achmet pasza na d. 19 z. m. Traktat ten będzie w stanie przekonać umysły niedowierzające i trwożliwe o tchnących pokojem zamiarach gabinetu rossyjskiego, tudzież o korzystnych względem Porty zapewnieniach. Zbyt ostre, jak te osoby sądzą, warunki traktatu adryanopolskiego zostały złagodzone, i wiemy, że głównejsze miejsca, wyjąwszy Sylistryę, w krótcie będą oddane; poprzednim traktatem umówiona summa, o jednę część zmniejszszona została. Jest to dowodem umiarkowania i dobrych chęci Rosssyia Jednakże z pewnego artykułu, umieszczonego w *Forcing Quarterly Review*, który zdaje się wypływać z pióra osoby wielce w téy rzeczy obeznaney, dowiadujemy się jeszcze, jakoby między Rosssyą i Portą stanęła ugoda tycząca się zamknięcia Dardanellów na przypadek wojny. A przecież teraz, na zasadzie późniejszego między Portą i Angliją zawartego układu, dozwolone jest tylko dla okrętów kupieckich pod banderą angielską przeysćie i żegluga do czarnego morza; a zabronione dla okrętów wojennych. Traktat adryanopolski zapewniał dla bandery rossyjskiej takie same prawa jakie służą okrętom wszystkich innych narodów, których rządy z Portą w pokoju zostają. Tu zachodzi różnica wynikająca z traktatu lipcowego, podług którego wszystkim okrętom krajów w nieprzyjaźni z Rosssyą zostających, wejście na morze czarne jest zabronione. Jeżeli szlach. lord względem traktatu tego przezorniejszym niebędzie, przekonac się w krótcie potrafi, że niezawisłość sultana jest już podkopana. Na jakiżto cel podwyższył lord admiralicyi sumnę na flotę podaną? Z 20 osób niebyło wtenczas ani jedney, któraby się żądaniem jego opierać chciała, co pochodziło z tąd, że każdy był zdania, iż nadszedł czas użycia większych funduszów. Wiem ja dobrze, że pomyślność i szczęście Anglii obchodzi szlach. lorda, ale obawiam się, aby go zrzęcnosć innych nie podchodziła. Chcąc o tém sądzić dostatecznie, potrzeba aby przedłożone były izbie i publiczności papiery dotyczące lipcowego traktatu. Wielkie jest w téy mierze uczestnictwo narodu; Anglija chce pokoju, pielęgnaje handel, i całe łoży na to starania aby sobie wolne zapewniła związki.

Pan Bulwer poparł wniosek; dwie drogi rzekł on, miał sekretarz stanu spraw zagranicznych otwarte, to jest: uratować Turcyę albo ją zniszczyć; w tym ostatnim przypadku dość było nie dawać jey żądanej pomocy, w pierwszym atoli miał sposobność czynem swedebre udowodnić chęci.

Lord Palmerston podniosłszy się z miejsca aby odpowiedzieć na mowę P. Sheil, wynurzył na wstępie swe zadowolenie z otwartego i stósownego przełożenia wniosku, ale oświadczył, iż do takowego przychylić się nie może; bo w razie przeciwnym, byłby tym sposobem zmuszony przedłożyć izbie inne jeszcze papiery z czasów dawniejszych, co z

interesem służby publicznej pogodzić się nie dało. Przechodząc następnie co do rzeczy samej, tak mówił: — »Nie było nigdy zwyczajem, aby Anglja mieszała się do kłótni zachodzącej między poddanym i władzą tegoż (słuchajcie); a lubo dopuszczam, że paśza Egiptu jest potężnym poddanym, poddanym którego nieledwie za władzę uważać można, jednakże nigdy inaczej tylko jak z poddanym obchodzić się z nim musieliśmy. (Słuchajcie!) Przy końcu dopiero przybrała walka odmienny charakter od sporów, jakie prawie bezprześcannie między Portą a krnąbrnymi wielkorządca mi prowincyi wydarzać się zwykły. Historia państwa tureckiego, spełniona jest opisami buntów możnych wazalów przeciwko zwierzchnictwu sułtanów, lecz jakikolwiek był tych buntów koniec; czyli je przytłumiono mocą oręża, czy w zgodny załatwiono sposób, zawsze zwierzchnictwo Porty utrzymane było. — Szanowny i uczony mówca jest w błędzie co do czasu, w którym Angliję o pomoc wezwano. (P. Sheil: Było to w jesieni). Nie, było to w grudniu gdy posłannik turecki przybył do Londynu. Drugi warunek jest ten, że Anglja nie mogła dać Portce innéj pomocy jak na morzu. Wtenczas właśnie cała nasza rozrządzalna potęga morską była gdzieindziej potrzebna. Przy takich okolicznościach jest więc rzecz jasną, że ministrowie, chociaż parlament był zwołany i nowe otrzymali subsydia, nie byłiby mieli dosyć czasu do wysłania eskadry na śródziemne morze, ażeby toczący się walce koniec położyć. Jednakże, lubo rząd W. Brytanii nie mógł się przychylić do żądania sułtana, aby mu dać posiłkową eskadrę, udzielił mu przecież pomoc moralną, która istotnie się przyczyniła do przyspieszenia układu i do ukończenia wojny. Szanowny Pan był zdania, jakoby sułtan dla tego że w Anglii nie znalazł pomocy, widział się być zmuszony upraszać Rosyję o wsparcie; z kąd wynika, że nie ma my prawa udział się na pomoc, która mu przez rzeczony mocarstwo udzieloną została. Proszę wszakże zwrócić uwagę, żeśmy się na to nigdy nie użalali; i owszem cieszyliśmy się z tego, że przecież powiodło się sułtanowi wynaleść pomoc, a ja wyrzekłem tu mocne przekonanie, które się na danych przez Rosyję oświadczeniach zasadzało, że wojsko rossyjskie będzie cofnięte, jak skoro cel jego w kroczeniu do Turcyi, to jest obrona i bezpieczeństwo sułtana, osiągnięty zostanie. To zaufanie nie zawiodło mnie. Wojsko rossyjskie cofnęło się, a rząd W. Brytanii nie miał prawa oświadczać się przeciwko interwencji rossyjskiej, i owszem był powód cieszenia się, że ta interwencja nastąpiła.»

Minister zbiwszy następnie zarzut tyczący się nieobecności posła angielskiego w Stambule, z powodu, że lord Ponsonby zatrzymany był przez przeciwne wiatry w Neapolu aż do maja 1833 r., i wyjaśnwszy, że zastępował go w Stambule pierwszy sekretarz poselstwa; zwrócił się do traktatu z dnia 8 lip-

ca r. z. mówiąc w tym przedmiocie między innymi: »Gdyby szanowny członek zapytał mnie czyli pochwalam traktat wiadomy, odpowiedziałbym mu, że nie. Bez wątpienia zdawał się on na pierwsze weyrażenie stanowić dużą różnicę między okrętami wojennymi Rosyji a innych mocarstw co do przybywania Dardanellów; lecz rząd W. Brytanii otrzymał zapewnienie od, obydwóch układających się stron, że artykuł tej okoliczności dotyczący, nie ma innego celu jak tylko postawienie okrętów wojennych rossyjskich na równy stopień z takimiż okrętami innych narodów; że w przypadku wydarzyć się mogącego *casus foederis*, gdyby np. Rosyja była z Anglią w wojnie, a Turcyja w pokoju zostawała, okręty wojenne rossyjskie nie będą używać żadnych innych, prócz praw służących innym narodom.»

Nie zdawało się p. Sheil aby traktat z d. 8 lipca mógł być tak wykładany jak go minister rozumie, ale lord Palmerston ponowił swoje zapewnienia i dodał, że rząd jest w téj mierze jak nayspokojniejszy. Co do związku z Francją oświadczył minister, iż obadwa gabinety zostawały i zostają stale w jak najlepszym porozumieniu z sobą. Na zarzut o poruszeniach floty połączonej pod Dardanellami, odpowiedział minister bardzo zwięźle i krótko, oświadczając, że poruszenia floty pod Dardanellami, do Smyrny i na powrót do Malty, były zgodne z potrzebą i nie bez korzyści dla rządu. Zakończywszy wynurzenie nadziei, że pokój utrzymany zostanie, wzywał izbę, aby ufała ministrom, i nie żądała od nich złożenia papierów względem toczącej się jeszcze sprawy, zwłaszcza że Anglja jest w nię uczestnikiem. Mówili także w téj materji pp. R. Peel i Stanley, podobnież kilku innych jeszcze członków; w końcu wniosek pan Sheil bez głosowania odrzucony został. (a. c. w.)

Doniesienie.

Wieś Leszczyna w galicji Austryackiej: cyrkule Bocheńskim osiadłości przeszło 140 Nr. mająca, sytuowana od Bochni $1\frac{1}{2}$ mili blisko gościńca publicznego będąca, jest z wolnej ręki do sprzedania lub na 6 lat do dzierżawienia.— Rubryki dochodu są: gruntów ornych morgów 200; łąk mor. 40 lasu morgów 322 dni 4. bydłych, ciągłych 2318 dni pieszych 5718 owsa korcy 120, chmielu tycznego centnarów 8. kapłonów 120, oprawa do przedzenia znaczna, propinacya duża. Budynek mieszkalny nowy wygodny o 8. pokojach; inne ekonomiczne wszystkie nowe i dobre, gorzelnia duża murowana z aparatami i stajnią na 60. sztuk bydła. O dalszych warunkach dowiedzieć się można u kupca P. W. Kalisińskiego przy ulicy Floryańskiej, a w Bochni w Handlu JP. A. Kasprzykiewicza.